Nr. 236. Kraków, Poniedziałek 28 Sierpnia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt., na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów: **„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.**
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś Augustyna b. w. — jutro Ścięcie św. Jana Chrz.

Kalendarzyk zabaw i zebrań w Krakowie.

Poniedziałek. W starym teatrze: „Dramat jednej nocy“, obraz dramatyczny w 1 akcie Aurelego Urbańskiego, oraz „Damy i huzary“, komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca. Posiedzenie wydziału Tow. „Harmonja“ w celu zapewnienia środków do utrzymania kapeli miejskiej.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

W celu uregulowania nakładu upraszamy wszystkich Czytelników o spieszne nadsyłanie przedpłaty pod adresem administracyi „Kurjera Polskiego“. Kraków. Ul. Szewska L. 7.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele N. P. Marji po kazaniu wygłoszonem przez O. Wacława, Kapucyna, sumę odprawił ks. Mianowski. W czasie sumy chór odśpiewał „Missa in honorem ss. cordis Jesu“ C-dur na 4 głosy I. Singerbergera. Na Graduale „Veritas mea“ Fr. Witta. Na Ofertorium zaś „Jesu dulcis memoria“ B. Kothego z „Musica sacra“. Całe wykonanie było a capela.

W kościele OO. Dominikanów jako w uroczystość św. Jacka. Nabożeństwo celebrowali OO. Jezuici. Kazanie wygłosił O. Badeni. Podczas nabożeństwa wystawione były starożytne a wielce cenne chorągwie ze skarbca, oraz chorągwie cechu czeladników szewskich, którego św. Jacek jest patronem. Podczas sumy chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka, wykonał mszę C-dur Schweitzera na cztery głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale „Oquam amabilis“ Palestriny, na Ofertorium zaś „Veritas mea“ kompozycji Sadowskiego.

P. Laskowski, delegat ck. Namiestnictwa powrócił po miesięcznym urlopie, w sobotę wieczorem do Krakowa.

Dr. Korotkiewicz, dyrektor c. k. policji, powrócił w sobotę wieczorem z Rabki, gdzie wraz z rodziną przebywał na urlopie. Dr. Korotkiewicz w dniu wczorajszym objął swoje czynności urzędowe, w których go zastępował radca policji dr. Keizer.

Z rozpraw sądowych. W piątek dnia 25 b. m. Rozprawy Trybunału odbywały się w dwu Izbach. W wielkiej sali rozpraw Trybunał pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Krzepeli przesłuchiwał obwinionych Wojciecha i Marjannę, małżonków Włodarskich zamieszkałych w Szczakowie, oskarżonych o zbrodnię oszustwa. Sprawa przedstawia się w ten sposób, że Włodarscy asekurowali wszystkie swoje ruchomości w Towarzystwie ubezpieczeń „Donau“ w Wiedniu. Trzebaż wypadku, że w dniu 15 października 1892 r. w nocy powstał pożar w zabudowaniach J. Webera, gdzie mieszkali Włodarscy a że ratunek w nocy podczas pożaru jest utrudniony, przeto nie wiele rzeczy ocalało. Towarzystwo ogniowe nie mające ochoty do wypłacenia odszkodowania poczęło śledzić za ukrytemi przez Włodarskich asekurowanymi rzeczami. Do czynności tej zabrali się pp. Epstein i Szewczyk, którzy jako świadkowie zeznawali na korzyść oskarżenia, że jednak 10 innych świadków wręcz odmiennie zeznało — przeto Trybunał przychylił się do żądań obrońcy dra Wędrychowskiego i oboje Włodarskich od oskarżenia uwolnił.

W małej sali rozpraw natomiast stawał przed Trybunałem Michał Salwa, służący sklepowy p. W. Kotarby w Swiątnikach, który za pomocą dorobionego klucza wykradał pieniądze z lady sklepowej. Salwa za kradzione pieniądze począł prowadzić życie hulaszcze, co zwróciło uwagę żandarma. Odbyta zaś rewizja okazała dowodnie winę oskarżonego, do której się wreszcie przyznał. Wobec tego Trybunał wymierzył mu karę 3-miesięcznego ciężkiego więzienia obostrzonego jednym postem co tydzień.

I. Lista składek na pomnik Tadeusza Kościuszki, który ma stanąć na Rynku krakowskim.

Dnia 20 sierpnia 1893 r. na ogólnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa Imienia Tadeusza Kościuszki, po odczytaniu wniosku (programu) Wydziału względem obchodu 100 letniej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki na Rynku krakowskim, przez referenta członka Wydziału, p Jana Świerzyńskiego. WP. Ludwik Turnau, radca Magistratu, podniósł z programu myśl postawienia pomnika Tadeuszowi Kościuszce na Rynku krakowskim, zachęcając do jak najrychlejszego zajęcia się tą sprawą, złożył na tenże cel 10 złr, następnie złożyli obecni członkowie następujące datki:

P. Skirliński Jan, prezes Tow. Tad. Kościuszki 1000 złr., p. Świerzyński Jan, członek Wydziału, 5 złr, Borelowski Tomasz 5 złr., Wasilkowski Zygmunt, członek Wydziału, 5 złr., Śmiałowski Eustachy, członek Wydziału, 5 złr., Reiner Eugeniusz, członek Wydziału, 10 złr., Bartl Stanisław, obywatel, 5 złr, Gołąb Michał 5 złr., Thoman Hieronim 1 złr., dr. Stafiej Sebasjan 1 złr., Ludwik Żagórny Marynowski, członek Wydziału 1 złr., Sumiński Gabrjel 1 złr. 50 ct., Kosobudzki Piotr 1 złr. 50 ct., Zarachowicz Antoni 2 złr., Turnau Karolina 10 złr., Turnau Karol 2 złr., Turnau Marjan 2 złr., Turnau Klotylda 1 złr., Franc August, członek Wydziału, 1 złr., Bociański Jan 1 złr., Jugendfein Adolf 3 złr., Konopiński Michał, członek Wydziału, 5 złr., Bartl Katarzyna 5 złr., Świerzyński Aleksander 1 złr., Świerzyńska Weneranda 1 złr., Świerzyńska Helena 1 złr., Świerzyński Michał 1 złr., dr. N. N. 100 złr., Biborski Aleksander 5 złr., Hercok Jan 50 ct., Zubrzycki Jan 1 złr., Świerzyński Stanisław 1 złr., Świerzyńska Felicja 1 złr., Zygmunt Luks 5 złr.

Kwotę złożoną do d. 22 sierpnia b. r. umieszczono na książce oszczędności kasy powiatowej l. 12.491, do dnia dzisiejszego ogółem zebrano 1205 złr. 50 ct

Kraków d. 24 sierpnia 1893. Skarbnik Towarzystwa: Eustachy Śmiałowski. Świerzyński Jan, członek Wydziału.

Z Tow. Imienia T. Kościuszki.

Ulica Bosacka otwarta zupełnie i połączona ulicą księcia Lubomirskiego z jeszcze piękniejszą ulicą Topolową, przedstawia się obecnie bardzo korzystnie. Życzyćby tylko należało, aby kolej północna odstąpiła kawałek ogrodu na rozszerzenie tejże począwszy od ulicy Lubicz, gdzie ulica ma zaledwie 8 metrów szerokości. Na narożniku tejże ulicy Bosackiej i Topolowej, rozpoczęto budowę gmachu dwupiętrowego ze sklepami o 14 oknach frontu każdego piętra.

Koszary obrony krajowej przy ulicy Siemiradzkiego są już w zupełności pod dachem. Wszystkie szczegóły robót przeprowadzono z nadzwyczajną wygodą dla wojska. Zwraca tylko uwagę, że gmach tak jest przyozdobiony, że robi wrażenie nie koszar, ale istnego pałacu Za pieniądze tak kosztownego budynku, można było urządzić pomieszczenie dla dwa razy takiej ilości wojska.

Ze stacji ratunkowej Przedwczoraj o godzinie 1 m, 15 w nocy, wezwał żołnierz policyjny pogotowie na Rynek główny, do nieznanego z nazwiska człowieka, który leżał bez przytomności. Skonstatowano ostre zatrucie alkoholem, przeto odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Koszary dla artylerji za rogatką mogilską w Czyżynach są już w znacznej liczbie pod dachem a nawet w części wyprawione. Około tysiąca robotników pracuje nad nową częścią miasta, a p. komendant korpusu JE. generał Kriegham mer, co dzień prawie zwiedza i przypatruje się postępowi roboty z materjału najlepszego a stosunkowo najtańszego. Przedsiębiorca podjął się roboty wykończyć i oddać do użytku przed dniem 1-o października b. r. w którym to dniu pułk artylerji ze sztabem opuści Ołomuniec i zajmie koszary powyższe.

Dowiadujemy się równocześnie z całą wdzięcznością i uznaniem, iż JE. p. komendant stara się o budowę dalszych koszar dla kawalerji i piechoty, tudzież obrony krajowej — do czego mają być użyte grunta najwyżej położone poza Krakowem — tj. za dzielnicą VI — od rogatek Mogilskich — na gruntach Olszy, Czyżyn i Mogiły.

Cholera. Wczoraj o godzinie 7 m. 25 wieczorem odwieziono z domu pod l 18 przy ulicy Miedzuch, otoczonego kordonem policyjnym, Marcina Czaplę do szpitala OO. Bonifratrów, gdzie dziś rano o godzinie 5 m. 45 zmarł na cholerę.

Zmarli. Marya z Nahowskich Korab Karpińska, żona emerytowanego rotmistrza, przeżywszy lat 39, zmarła w Krakowie dnia 27 sierpnia. Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 30 o godzinie 4 po południu, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Wymowny kandydat Aleksander Dumas, syn, w świeżo podniesionej w Paryżu kwestji, ażali ludziom pióra: literatom i dziennikarzom, godzi się ubiegać o krzesła w parlamencie i wogóle o stanowiska politycznej natury, wydał opinję kategorycznie ubieganiu się temu przeciwną. Inaczej sądził ojciec jego, czego dowodzi następująca odezwa, wydana przez niego w roku 1848: Stawiam kandydaturę swoją do parlamentu, Żądam waszych głosów, choć nie odbyłem sześciu lat nauk, czterech tat notarjatu, siedmiu lat biurowych zajęć, ale tylko przez lat dwadzieścia pracowałem po dziesięć godzin dziennie.

W ciągu tych lat 20 tu napisałem 400 tomów i 35 dramatów. Te 400 tomów, sprzedane średnio w 4000 egzemplarzy każdy, sztuka po 5 fr., dały 11,853.600 fr.; 35 dramatów, z których każdy grany był 100 razy, razem 6,360.000 fr. Książki moje przyniosły: zecerom 264.000 fr., drukarzom 528.000 fr., kupcom papieru 622.000 fr., introligatorom 120.000 fr., księgarzom 2,400.000 franków, ajentom 1,600.000 fr., komisjonerom 1,600.000 fr. ekspedytorom 100.000 fr., czytelniom 4,583.000 fr., rysownikom 28.600 fr.; razem 11,853.600 fr.

Dramaty moje: dyrektorom 1,400.000 fr., aktorom 1,225.000 fr., dekoratorom 210.000 fr., kostjumierom 140.000 fr., właścicielom sal 700.000 fr., statystom 350.000 fr., dozorcom i straży ogniowej 60.000 fr., szwaczkom 50.000 fr., kupcom oleju 525.000 fr., fabrykantom kart 60.000 fr., muzykantom 257.000 fr., afiszerom 80.000 fr., ubogim 630.000 fr., wymiataczom śmietników 20.000 fr., towarzystwom ubezpieczeniowym 60,000 fr,, kontrolerom i urzędnikom 140,000 fr., maszynistzm 150.000 fr., fryzjerom 93.000 fr.; razem 6,360.000 fr. Jeżeli średni zarobek dzienny oznaczymy na 5 fr,, a dni roboczych w roku przyjmiemy 300, to książki moje w ciągu 20 lat zapewniały byt 602 osobom. Sztuki moje zapewniały go przez 10 lat 47 osobom i trzy razy takiej liczbie na prowincji, a więc 1041 osobom. Dodać tu należy kobiety, obsługujące loże, szefów klaki i dorożkarzy, 70 osób; razem 1458. Sztuki i książki średnio opłacały pracę 2160 osób, nie licząc w to belgijskich naśladowców i zagranicznych tłumaczów. „Aleksander Dumas“. Pomimo tej wymownej odezwy, nie wybrano Dumasa ojca i dlatego może Duma syn zdala trzyma się od polityki.

Pogrzeb Andriollego,

Nałęczów d. 25 sierpnia.

Z Nałęczowa piszą do *Kurjera Codziennego*: Wczoraj wieczorem zdania jeszcze były podzielone, gdzie spocząć mają zwłoki znakomitego artysty: w Warszawie, czy też na miejscu w Nałęczowie. Po godzinie 9 wieczorem, kiedy dyrektor Chmielowski, w otoczeniu kilku bliżej zajętych pogrzebem osób, udał się na cmentarz katolicki, dla wskazania miejsca, gdzie ma być murowany grób.

Od rana przystąpiono do roboty i miejsce wiecznego spoczynku na g. 6 przygotowano.

Bez przesady rzec można, iż pokoik, gdzie ustawiono trumnę, zamienił się w altanę kwiatową.

Dziś rano spoczął wieniec od naszego „Kurjera“ i „Tygodnika illustrowanego“, a dalej owijały wezgłowie prześliczne dwa wieńce.

Popołudniowym pociągiem przybył Pług, stary druch zmarłego i wprost z dworca podążył do trumny, gdzie pomodliwszy się, złożył wieniec od „B. redakcyi „Kłosów“, „Wielkiej encyklopedyi“, „Wędrowca“ i „Kurjera Warszawskiego“. Olbrzymich wymiarów wieniec złożyli goście Nałęczowscy. Pokój zaściela kwiecie z napisami „Rodzina“, „Koledzy i przyjaciele“, „Zacnemu człowiekowi“ i wiele innych, które ustawicznie przybywają.

* * *

Trumnę wyniosła na swych barkach publiczność, a poprzedzał ją długi szereg wieńców zdobnych w szarfy. Oprócz powyżej wymienionych, przybyły w ostatniej chwili: „Od kolegów malarzy“, „Od Salonu arstystycznego“, i „Andriollemu“. Nadto złożono wiele bukietów i krzyżów.

Kondukt posuwał się zwolna w pośród wąwozu, wiodącego od domu F. Krawczyńskiego (gdzie artysta umarł) do cmentarza.

Nad zwłokami przemówił w ciepłych i serdecznych słowach pastor Schönaich z Lublina, poczem zabrał głos p. Franciszek Nowodworski, adwokat i publicysta z Warszawy, wymownie podnosząc stratę, jaką ponosi sztuka przez zgon znakomitego artysty.

TELEGRAMY.

Warszawa. O przebiegu epidemii w guberniach Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewnik* podaje następujące wiadomości: W Kole gubernii kaliskiej d. 20-go b. m zachorowało 5 osób, zmarło 5, wyzdrowiało 8, pozostaje chorych 29. W Mazowiecku d. 23 go b. m. zachorowało 3 osoby, zmarła jedna, pozostaje chorych 5; w Czyżewie tegoż dnia zachorowało osób 7, zmarło 7, wyzdrowiała jedna, pozostaje chorych 18; w Zambrowie tegoż dnia zachorowała jedna osoba, pozostaje chorych 3; w Ciechanowcu tegoż dnia zachorowały 4 osoby, zmarły 3, pozostaje chora jedna.

Berlin. W sferach dworskich wyrażają powątpiewanie, czy cesarz weźmie udział w pogrzebie księcia Ernesta. Nie zostaje to jednak wcale w związku ze sprawą objęcia rządów przez księcia Alberta.

Paryż. Duongschakr, syn Norodoma króla Kambodży, który tuż przed aferą sjamską przybył do Paryża, celem wstąpienia we Francji do służby wojskowej zaawanturował się tu w pewnych kołach o problematycznej wartości, wskutek czego oświadczył mu rząd, że przeznaczoną mu subwencję 12000 franków tylko w Algerze wypłacać mu będzie. Następnie na usilne prośby ojca awanturniczego księcia, postanowił rząd dołożyć wszelkich starań, aby uwolnić go od dotychczasowego towarzystwa. Wczoraj z rana o godzinie 7, stawili się w mieszkaniu zajmowanem przez księcia, żonę jego i ich francuskiej towarzyszki szef bezpieczeństwa publicznego Goron wraz z dr. Hahn, bawiącym tu chwilowo rezydentem indo-chińskim. Książe zdawał się zrazu nakłaniać do przedstawionych mu życzeń, jednakże odwiodła go od tego owa towarzyszka. Wreszcie wyprowadziła go policja z mieszkania, przyczem książe zaczepiał przechodniów po ulicy, wykrzykując: „Ja, członek legii honorowej, przyjaciel Francji, o biada, biada!“ Nakoniec wsadzono go do dorożki i odwieziono na dworzec lyoński.

Paryż. Podług zapewnień z Nancy do dalszych zapasów między robotnikami nie przyjdzie, pomimo to umieszczono wojsko po wsiach, w których mieszkają francuscy i włoscy robotnicy.

Paryż. Z powodu artykułu dziennikarskiego w *Siècle* napisanego przez Ywes Guyota zawierającego nadzwyczaj zgryźliwe docinki na redaktora czasopisma *Justice*, Degony'ego przyszło dzisiaj pomiędzy oboma do pojedynku na pistolety, który zakończył się bez krwi rozlewu. Ciekawą jest ta okoliczność, że pojedynkowicze zastali wszystkie miejsca na których odbywają się zwykle pojedynki obsadzone i dopiero wyłamać musieli parkan pewnego prywatnego ogrodu, aby przy największym pośpiechu zaledwie raz wymienić kule. Właściciel tegoż ogrodu wniósł do sądu skargę o nieprawne wtargnięcie na jego grunt.

Koburg. Wczoraj o godzinie 6-tej przybył tu osobnym pociągiem książę Ferdynand bułgarski, wraz z matką swą księżną Klementyną Księciu towarzyszy szef gabinetu dr. Stancin i przyboczny adjutant księcia, pułkownik Stojanow, tudzież baronówna Pach, dama dworska ze świty księżnej Klementyny. Następnym pociągiem przyjechali: Filip, książę saskokoburski z żoną i książę Ludwik. Dziś spodziewają się przyjazdu księcia Walji, panującego księcia Connaught, wielkiego księcia badeńskiego, księcia Hohenzollern Ernesta, księcia Leiningen, wielkiego dziedzicznego księcia weimarskiego, hrabiego Erbacha, księcia z młodszej linii Reuss, Christiana księcia holszteinskiego, panującego księcia Meiningen i Ernesta księcia Altenburgu. Również wezmą udział: król saski, hrabia Flandrji, cesarz Wilhelm II. Reprezentować będą królową Anglji Wiktorję, poseł angielski sir Edward Mulet i starszy ochmistrz dworu Cowell, — wielkiego księcia oldenburskiego zastąpi major Wangenheim.

Petersburg. Podług doniesień czasopisma dla spraw handlowych i przemysłowych, prezydent niżno-nowogrodzkiej Izby przemysłowo-handlowej zakomunikował ministrowi skarbu oświadczenie tamtejszych kupców, o gotowości ich do wszelkich ofiar i poświęcenia, w imię patrjotycznej idei, postawienia Rosji na stanowisku samodzielnej, niezawisłej potęgi handlowo-ekonomicznej, na co, w piśmie dziękczynnem, odpowiedział minister skarbu, że Rosja dąży tylko do urzeczywistnienia jednej myśli, aby produkta jej, cieszące się na rynkach zagranicznych wielkim zbytem, tak były poszukiwane i cenione, jak wyroby innych nierosyjskich producentów. Żądaniom Niemiec nie może stanowczo stać się zadość, mimo to, minister uznaje że należy dążyć do utrwalenia spokoju na jak najdłuższy czas, przyczem sądzi, że na polu obopólnych korzyści przyjdzie do wzajemnego porozumienia się.

Przyjechali do Krakowa

dnia 27 sierpnia.

Grand hotel: W. Liebthal z Zawiercia. — J. br. Dellinghausen z Europy. — Dr. S. Krzyżanowski ze Lwowa. — W. hr. Walewski z Warszawy. — K. hr. Starzeński z Warszawy. — K. Jerzmanowska z Warszawy. — W. Municki z Warszawy. — J. Przeworska z Warszawy.

Hotel Saski: St. hr. Tarnowski z Wołynia. — J. hr. Tarnowski z Końsk. — L. Knoll z Kijowa. — Dr. J. Wolkowicki z Jasła. — K. Schneider z Węgier. — W. Skrzyński ze Lwowa. — B. hr. Buiński z Małoszowa. — M. Cieszewski z Płocka. — J. hr. Mycielski z Kobylopola. — B. hr. Lasocki z Sierakowa. — Z. Rutkowska z Król. Pol. — P. Pogorska z Misiorówki.

Hotel Drezdeński: M. Kretkowski z Pokrzywnicy.

Hotel pod Różą: Z. Gerlicz z Królestwa Polskiego.

Hotel Centralny: St. Pollo ze Lwowa. — A. Zawisza z Toni. — M. Reiter z Wiednia. — J. Nowak z Pragi. — R. Kutta z Bozen. — Z. Deutsch z Schonberga.

Hotel Pollera: St. Olszewski z Warszawy. — T. Rozmarynowicz ze Lwowa. — M. Bajer z Kielc. — Z. Janisławska z Lublina. — E. Decker z Presburga. A. Zitka ze Lwowa. — M. Suryn z Warszawy. — W. Jarosz z Chyrowa. — J. Wolicki z Warszawy. — M. Moszyńska z Liska. — A. Zarębski z Lublina. — H. Bondy z Warszawy.

Hotel Imperial: P. Supich z Pragi. — M. Radler z Pragi. — R. Nilsche z Pragi. — F. Mezl z Pragi. Wł. Jański z Samk. — Fr. Kahler z Pragi. — R. Domarkin z Pragi. — D. Fischer z Pragi.

Hotel Krakowski: K. Chrzanowski z Poznania. — B. Chrzanowski z Poznania.

Hotel Narodowy: J. Leńkowski z Łęk. — M. Przybylski z Frysztak. — J. Maryniarczyk z Jasła. — M. Włodkowa z Warszawy. — L. Pruszyńska z Grodna. — M. Urbański z Warszawy.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9.20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·25 r., 3·05 po poł., 6·08 w., 10 w. — **Z Warszawy:** 5·40 r., 9·25 r., 6·09 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 po poł., 7·05 w., 8·25 r., od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy.** 7·33 r., 5 pop.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct. Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Potrzebna zaraz gospodyni na wieś do gospodarstwa, panna lub młoda wdowa z kaucją 100 złr. Zgłosić się u kupca Kółka rolniczego. Wiśniowe, obok Dobczyc. 800 1 3

Panienka, ukończywszy 8mą klasę poszukuje lekcji pod bardzo korzystnemi warunkami. Adres: ul. Pawia Nr. 22 parter I. 801 1 3

Akademik posiadający kilkoletnią praktykę w udzielaniu lekcyj poszukuje tego rodzaju zajęcia. Wiadomość w Administracji Kurjera Polskiego. 802 1 3

Gruszki stołowe wielkie, piękne, wybrany 5 kilowy koszyk franco 1 złr. 20 ct. Renglody od 1 złr. 75 ct. za zaliczką wysyła **M. Silberbach, Zieleszczyki.** 799 1 1

Dom drewniany, bardzo obszerny wraz z ogrodem warzywnym i owocowym w Niepołomicach zaraz do sprzedania. Wiadomość w handlu Antoniego Suskiego w Krakowie. 789 2 3

Potrzebny jest chłopiec do praktyki z ukończoną drugą klasą realną lub gimnazjalną w handlu Antoniego Suskiego w Krakowie. 788 2 3

Nauczycielka posiadająca język francuski i muzykę poszukuje miejsca. Wiadomość O. J. Ulica Sławkowska l. 23, II. piętro. 787 1 3

Do sprzedania dom drewniany z ogrodem 300 sążni □ i parcela do budowy 85 □ sążni w Krowodrzy nr 38. Wiadomość ulica Bosacka nr 10 dom kolejowy II. piętro u właściciela **Walerego Szwabentana.** 776 1 3

Praktykant zamiejscowy w wieku lat 12 do 14 znajdzie umieszczenie zaraz w handlu galanteryjno-papierowym **Juliana Kurkiewicza** w Krakowie, Mały Rynek.

Dalszy wykaz ofiar złożonych na restauracyę kościoła OO. Bernardynów w Leżajsku:

Antoni Naglicki ze Lwowa 2 złr.; ks. Stan. Sokołowski 1 złr.; J. T. Z. P. P. z Kalisza na podziękowanie z poleceniem opiece N. P. M. całej rodziny 2 złr.; Emil Denker z Leżajska 10 złr.; Józef Wójtowicz ze Lwowa 1 złr.; N. N. 5 złr.; Jarosław i Aniela Skowrońska z Jarosławia 1 złr.; Józef Wojciechowski z Poznania 2 złr.; K. K. z Nawsia 1 złr.; Alexandra Morawska z Turki 5 złr.; N. N. z Turki 5 złr.; N. N. 90 ct.; ks. Ignacy Łonicki, ks. Karol Fischer, ks. Józef Stachyrak, ks. Edward Glatzel, ks. Fr. Jabczyński, ks Michał Filipek, ks. Łachecki po 1 złr.; ks. Józef Witkowski 3 złr.; ks. W. Machonik 3 złr.; ks. Aleksander Sizak 1 złr.; N. N. 50 złr.; Józef Kruk z Brzyskiej Woli 2 złr.; Walenty Rygowski 1 złr.; N. N. 5 złr.; N. N. 3 złr.; F. F. 1 dukat; J. S. z Krakowa z prośbą usilną o opiekę Matki Bożej dla całego domu 5 złr.; Maryan Jagusiński z Myślenic 2 złr.; W. ks. kanonik Studziński 5 złr.; Ludwika Mocissonowa z Barycza 3 złr.; L. F. K. z Jasienicy 5 złr.; Kamil Kublin ze Lwowa po raz wtóry 1 złr.; Parafia z Trzebosi 15 złr.; W. ks. Feliks Świerczyński 5 złr.; ks. Józef Chunirowicz 2 złr.; Bolesław Grudziński z Ulanowa 1 złr.; Juliusz Wójtowicz ze Sokala z prośbą o zdrowie 5 złr.; ks. Wróblewski proboszcz z Górnego 5 złr.; parafja z Górnego 21 złr. 4 ct.; W. ks. dziekan Jędrzejowski 5 złr.; ks. Owczarski 3 złr.; Franciszek Burda z Peczeniżyna 1 złr.

Wszystkim P. T. Dobrodziejom dziękując za łaskawe datki, błagamy Boga przez przyczynę N. M. P., aby każdy grosz na ten cel pobożny złożony, stokrotnie odpłacił. Prosimy uprzejmie o dalsze ofiary.

Leżajsk dnia 21 lipca 1893 roku.

Ks. Łukasz Dankiewicz,
Gwardjan OO. Bernardynów w Leżajsku.

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
FABRYKA PAROWA
cykorji, surogatów kawy i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem

nagrodzona dwoma medalami zasługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem.

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykorję krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykorjową kawę perłową (Nowość)
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową
Kawę żołędziową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, ze hcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

ŻYTO IMPERIAL
do siewu

w miarę istniejących zapasów, sprzedaje zarząd dóbr **Piekary**, po cenie 10 złr. za 100 kilo z workiem i odstawą do Krakowa.

Zamówienia przyjmuje **HANDEL NASION** pani

T. LEWIECKIEJ
w Krakowie. 797 1 2

Pierwszy galicyjski zakład budowy wagonów i FABRYKA MASZYN

KAZIMIERZA LIPIŃSKIEGO W SANOKU
poszukuje 793 1 3

zdolnego korespondenta
dla polskiego i niemieckiego języka.

Tylko rutynowany kandydat mogący się wykazać wieloletnią praktyką w większych zakładach fabrycznych i bankowych w kraju i za granicą, otrzyma posadę.

Władający językiem franauskim mają pierwszeństwo.
Płaca roczna stosownie do zdolności 800 do 1200 złr.

DRUKARNIA
WŁ. L. ANCZYCA i SPÓŁKI
została przeniesioną
z dniem 15-go sierpnia b. r.
z ulicy **Kanoniczej l. 9,**
na róg ulicy
Zwierzynieckiej i Straszewskiego.

Licytacja dębów w Monasterzyskach.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu sprzedaje drogą publicznej licytacji ofertowej i ustnej w czwartek **dnia 14 września 1893 r. od godziny 2-ej do 5-ej po poł. w Urzędzie gminnym w Monasterzyskach** odbyć się mającej

2625 sztuk dębów (nasienników)

o przeciętnej grubości 48 cm., znajdujących się na tłoce gminnej około 3 klm. od miejscowej stacji kolejowej oddalonej.

Oferty mają być zaopatrzone w pięcioprocentowe wadyum i wniesione najpóźniej do dnia 14 września b. r. godziny 11-ej przed południem **do Wydziału powiatowego w Buczaczu.**

Bliższe warunki i szczegółowy spis wymiaru dębów można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi Wydziału powiatowego w Buczaczu, zkąd też na każde żądanie interesantom odwrotną pocztą przesłane będą.

Buczacz dnia 22 sierpnia 1893 roku.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes:
792 1 4 **Dr. Jan Bołoz Antoniewicz.**

a) Z dniem 1 pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 nowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Sprzedaż nafty

i innych artykułów jako to mydła, krochmalu, sody i lamp — uskutecznia stary weteran, z r. 1831 i 1863 w sklepie przy ul. Sławkowskiej Nr. 2

W obek konkurencji nie może starzec dać sobie rady, więc poleca Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się z jej strony łaskawego poparrcia tym sposobem można przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, któren chce pracować a nie być ciężarem społeczeństwu.

Towar jest w najlepszym gatunku i po niskiej cenie.

Adres: MIKOŁAJ BRACKI, ul. Sławkowska Nr. 2.

W IMIĘ BOŻE!

PIERWSZA ZWIĄZKOWA
PRACOWNIA OBUWIA
(Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką)
w Krakowie, ulica św. Gertrudy Nr. 11, róg ulicy Zielonej.

Wyrabia obuwie salonowe. spacerowe, podróżne i do negliżu w cenie: męskie od złr. 2 do 50, damskie od złr. 1·20 do 35, dziecinne od 40 ct. do 15 złr.

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej. — Zamówione obuwie wykonywa na żądanie w przeciągu 48 godzin.

Celem wykonywania **obuwia dla kalek**, przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju bandażystów i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby według gipsowych odlewów, jak najstaranniej po przystępnych cenach.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta. Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego rodzaju obuwia, naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem. Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa na członków protektorów i zwyczajnych, przyjmuje Dyrekcja Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 12 parter.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia wysyłamy opłatnie.

432 10 52 **Dyrekcja.**

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO
W KRAKOWIE
w hotelu pod „Różą".
Obiad za 1 złr.
Poniedziałek dnia 28 Sierpnia.

Zupy: Barszcz z uszkami. Rosół z makaronem. Consommé.

Przystawki: Kołduny litewskie. Kapusta faszerowana. Mózg au beurre noir. Majonez z ryby na muszelce.

Potrawy: Sztufada z makaronem. Zrazy polskie z kaszą. Kotlet wieprzowy z parzonką. Rogout baranie.

Legum.: Kluby mrożone. Tartoletki z owoców. Galaretka.

C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce poszukuje na czas od 10-go września do końca listopada r. b.

dwóch
wprawnych rysowników

do kopiowania rysowania i opisywania map kopalnianych za dziennem wynagrodzeniem 2 złr.

Kompetentom z pięknem pismem rondowem zastrzega się pierwszeństwo.

Zgłoszenia u naczelnika Zarządu salinarnego najdalej do 6 września r. b. 798 1 2

OBWIESZCZENIE
JESIENNY JARMARK NA KONIE
w Krakowie.

W dniu 23 września 1893 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 26 września 1893 (we wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu »Groble«.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 18 sierpnia 1893.
(Przedruk nie będzie płacony).
796 1 3

CEMENT
PORTLANDZKI,
wapno hydrauliczne,
gips,
CARBOLINEUM,
Antimerulion (środek przeciw grzybowi)
Smołowcu węglanego i drzewnego,
Trzcina wyplatana metr 8 cnt.
i zwykła w snopkach,
papy i podobne artykuły najlepszej jakości
po najtańszych cenach poleca dom handlowy pod firmą

FR LENERT
w Krakowie.

Panienki

uczęszczające do zakładów naukowych znajdą umieszczenie z całem utrzymaniem za 20 złr. miesięcznie.

Fortepjan i konwersacja francuska na żądanie w domu.

Ida Leniartek
780 3 6 wdowa po doktorze
Kraków, plac Matejki Nr. 5, I. piętro

SKŁAD FORTEPIANÓW
PIANIN i HARMONIUM
WIKTORA BARABASZA i Sp.
Kraków, ulica Floryańska l. 6, I. p.

Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreznie etc. etc.

Nic można nic zrobić bez krzyku!
Więc słuchaj i dziw się prawy katoliku:
Poco kupować na rogu od żyda:
Kiedy i chrześcijaninowi Twój grosz się przyda!
Książki, książeczki, obrazki, krzyżyki,
Różańce, lampki, różne medaliki, 635 2 30
Figury maleńkie, średnie i duże,
Fotografie na szkle i porcelanie (niby na marmurze)
Dostaniesz na placu Marjackim, obok kościoła
U ZAJĄCZKOWSKIEGO, pod znakiem „Anioła".
Towar ma dobry i tani, znajdziesz go snadnie,
A postąpisz nietylko uczciwie, ale i ładnie!

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Majacki L. 1, „pod Murzynami" C. k. skład specjalnych tytoni i cygar

Poleca **ramy do obrazów, papier listowy w kasetach** w najnowszym guście, **perfumy, mydła** o różnych zapachach, po bardzo niskich cenach, **szczotki, szczoteczki do zębów, grzebienie, ramki z drzewa i metalu, wyroby japońskie**, jako też **wyroby skórkowe** na nową monetę. Dla J. M. W. Księży poleca **obrazki koronkowe francuskie** z pierwszorzędnych fabryk **po cenach fabrycznych.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem Jana Gadowskiego w Krakowie.